

Aug. 3219

Biblioteka Jagiellońska



stdr0001036

HARTOWNA STRZAŁA

Nieuchronnym lubo śmiertelności iadęm
NAPVŠCZONA.

Do zamierzonego iednak Celu wiekuiſzey nieśmiertelności
BEZ SZWANKY GODZĄCA.

Przy Pogrzebowym Akcie Iego Mości

P. KAZIMIERZA
Z Koźigłom,
GIEBVŁTOWSKIEGO,

Przez

Wielebnego Oycá WALERYANA Gutomskiego Zakonnika
Fránciſká ſ. Min: Conuen: Piſmá ſwiętego Doktorá,
ná ten czas Regentá Krákovskiego y Prowincyey
Polskiej Definitorá.

Z Káznodźicyſkiej Ambony Zálobnemu Au-
ditorowi w Kościele Kroczyckim
PRESENTOWANA.

Roku Páńskiego 1661. Dnia 2. Máia.

Do Druku poſłaná, Zá dozwoleniem Starſzych.



W K R A K O W I E,

W Drukárni Wdowy y Dźiedzicow Fránciſk: Cezárego, I. K. M. Typogr.

Ná Stározytny Kleynot Ich Mościow PP.
Z Koźigłom,
GIEBULTOWSKICH.

BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
GRACIENSIS

Aug 32 19



*Lis obrotny ná Helmie w Giebuttowskich Domu,
wstąpił Strzale z Krzyżem; nie da wprzod nikomu,
Przy Strzale a przy Krzyżu stać będzie w pokoiu
Nieprzyaciół nie wygra y domá y w boiu
Służy to Giebuttowskiem dufać swej obronie
Doznały dawne lata ich męstwa w Koronie.*

Mojm Wielce Mościwym Pánom y Dobrodzięiom,

Iego Mości Pánu,

P. WOYCIECHOWI.

Iego Mości Pánu,

P. IANOWI

ZKOZIGLOW,

GIEBVLTOWSKIM.



Eszcze podobno cále w rozrzewnionych powiekách
 obfitych tez bráterskich potoki, wyschnąć do tych
 czas nie mogąc, świeża częstokroć y rzęsiła rosa
 obliczá wásę kropia, a iuż im znowu nowego źrzo-
 dła dobierać, y iáko iedną rybkę po głębokim mo-
 rzu w záłobnym dzdzu topić źrzenicę wásę chce-
 cie Moi Mściwi Pánowie. Ieszcze do tych czas
 śmiertelna kochanego Brátá wásęgo klęska, iáko iedna swoia boátyr-
 ska korzyścia przed każdym się śmierć niedyskretna szczyci, ani tak
 prętko densa obliuionis caligine čmć ia y čbmurzyć zámyśla, á
 iuż po mnie Wm. MM. Pánstwo áffektuiecie tego, ázebym tę primo-
 genitam imbecillis mentis meæ prolem in lucem wydawšy, re-
 centes tego wšystkiego znowu ponawiał species, ná co Oyczyzná bo-
 leć y čięsko sarkáć miła Mátká nášá muši. Potáiemnieć wprawdzie
 sa intimi cordis vulnera, ile mi iedná z pewnych y nieomylnych
 znakow dochodzić tego przychodzi, bacząc to ia sam ná oko, że się do
 tych czas ieszcze śmiertelnym kazusem Nieboščyká tego święteý pámieci
 Pánięcia, roškwilone przyiaćielskie y sąsiedźkie serca cáłozupełnie wtu-
 lić y

*leż y odetchnąć sobie szczerze nie umiecia, a iuz gesto ponowione Icb Mo-
 ściow instancye, nietylko persuasiue zwabiety, ale cum dulci qua-
 dam violentia ściagnęły myśl moię a zebym pod czas wakacy teraz
 skolnym moim nieco z folgowawszy zabawkom, na delinacya oney poie-
 dynkowey strzały nieudolne pioro moie obrocił, która niedawno z Kro-
 czyckiego Kąznodziejskiego pulpitu, przy pogrzebowych tego niegdy
 przezacnego Młodzianá zalorách, prostym talentem, rudi minerua,
 y nie gładka describowalém eloquentia, a ono snąc przez to miasto ul-
 giej mordować pierśi singultibus, záłosnymi fatigować mentem ap-
 prebensiám, y serdeczne Icb Mościom wszytkim iak znowu ponawić
 przyjdzie rány, Aduersarum rerum sensus felicissimo cuique
 acerrimus est, tak náuczyl starodawny Cicero. Poczuto serce zá-
 raz Báltázárowe kiedyś, przy wesolych lubo krotosylách y biesiadách
 Krolewskich, że oná ręká po ściánách w Pálacu iego pisać smiertel-
 ne drukowalá cháraktery, aż on tudzież z dobre myslá oziemię, y
 ledwie nie instantaneam czyniac Metamorphosim ze wszytkich
 pieśczoł wybrnawszy w melankoliczney się całé ponurzył imprezie, toć
 podobno y ia smiertelna tę Niebósczykowska ręká moia do druku po-
 dáiac transakcyá, ktoremuście w onym cnot swiatych zápedzić tak
 iako sobie samym dalszego wlatách progressu, Wm. M. Mściwe Państwo
 Bráterska vprzecznościá zyczyli, nie co także literámi tými poalte-
 ruie sercá, y do wesoley snąc Wm. Memu Mściwemu Państwu dam
 prześkodę chwily. Niewdzięcznym Amálecites był kiedyś v Dawi-
 2. Reg. 1. dą gościem, gdy ná znak śmierci Saulowey Krolewska iego w Dawi-
 dowych oczách presentował Koronę, toć podobno y ia w Dom Wm. M.
 Mściwego Państwa mniej wdzięczne wniosę áwizy, kiedy tę starożytná
 kleynotowá Strzałę iako iedno przezacney Fámiliei Wásey Diadema
 smiertelnym brudem nátárte, na konfirmacya ostatniego swánku Nie-
 bósczykowskiego wręce Bráterskie podam. Wszytkoby to bydz mogło, je-
 bym ia tym zakonney moiey powolności aktem Wm. M. M. Państwu sstał
 się tak durus nuncius, iako drugi Achiasz Prorok Matłonce Ieroboá-
 mowey, gdybym niewiedział do ktorego w tym generosia mentes Wm.
 3. Reg. 14. M. Mściwego Państwa kieruia się terminu, gdybym się nie domyslał
 tego, że nie dla czego msięgo Wm. Moie Mściwe Państwo to moie stu-
 snym*

ſnym ſposobem ſwiątą nſtydzarę Kazanie, pod Drukárſką náma-
wiacie práſę, tylko dla tego żeby ten ſekret ſwiąt nſyſtek do Kleynoto-
wey Strząty wáſzey wiedział, iako wygráwać nieuchronne z nas niko-
mu ſmiertelne pojedynki potráſia. Luboby tedy boleſna o ſmierci u-
koćbanego rodzónego tu odemnie pónowiona nowiná Bráterskie zno-
nu poroſiła oczy, będzie to znáczne potym delinimentum calami-
tatis dediffe lacrymas & pećtus laxaſſe ſuſpirijs, iako powie-
dźiać ieden, á w tym ſię ſwiątu Polſkiemu y Synom iego Koronnym do-
godzi, że ſię dobiić niebá y mortales náucza ſzczęſliwie retundere
ićtus. Ráczcieſz tedy Wm. Moie Mściwe Pańſtvo tak benigno ſu-
percilio tę Káznodzieyſką przynac odemnie ſatygę, iako niedawno
powolnym z wrodzoney ſwoiey grzecznoſci ráczyliſcie iá poſánować
uchem, á mnie y Zakon moy w záwziętey konſerwuyćie beneuolency.
Dan w Krákwie dnia 29. Lipcá, Roku Pańſkiego 1661.

Latin:
 Pac.

Wm. M. Mściwego Pańſtwa y Dobrodźciow moich.

Zyczliwy Bogomodlcá y
 powolny Slugá,

Fr. VALERIANVS Gutowski,
 Fránciſzkan, Regent Krákowski.

APPROBATIO.

Concionem præsentem concinnè conscriptam, disertè ac
facundè ab Admodum Reu. Patre VALERIANO Gu-
towski S. T. D. Regente Cracouiensi Diffinitore Prouinciæ
Polonæ Ord: Nostri S. Francisci, Min: Conuen: in funere
Generosi ac Magnifici Domini D. CASIMIRI GIEBVL-
TOWSKI recitatam, Ego infra scriptus ex Commissione
A. Reu. Patris FRANCISCI Mielzynski S. T. D. Ministri
Prouincialis approbo atque vt publicam lucem videat tenore
præsentium decerno, cum Sententijs SS. PP. non modo
non sit contraria, Ecclesiæ determinationi non dissona, legi-
bus Principum non aduersa, sed etiam stylum grauem, non
affectatum, eruditionem non ordinariam, doctrinam non-
vulgarem contineat, digna itaq; vt manibus omnium tera-
tur, à singulis legatur, ab vniuersis opere compleatur, si ita
etiam iudicauerint ad quos de iure spectat. In quorū fidem &c.
Datum Cracouiæ Die 29. Iulij, Anno Dñi. 1661.

Fr. ANTONIVS Rokoszowic. *Pater Prouin:
Polonæ, S. Francisci Min: Conuen. m. pr.*

IMPRIMATUR.

HIACINTHVS LIBERIVS, S. T. D.
*Præpositus SS. Corporis Christi, Librorum in
Diacefi Cracouiensi CENSOR.*

K A Z A N I E.

Sagitta emissa in locum destinatum,

Sap: Cap: 5.

*Bystra Strzela z napiętego tuku do celu zamierzonego puszczona,
sa położone słowa w piątym rozdziale w Mędrca, a mnie
dnia dzisiejszego przy tych załobnych Ceremo-
niach pogrzebowych służące.*



Alto skoro tylko chytrymi pochlebstwem wezo-
wym pierworodna nasza Rodzicielka zdradzona/
skostrowanie zakazanego owocu lagodna perswa-
zya swoiga Adamu w mowila / iako skoro tylko
o znaczna one utracie pierworodney niewinności
swoiey y innych tak wiele nad przyrodzonych Przy-
wileiow Boskich pierwsze ono skądlo ludzkiej natury naszej przy-
šlo / iako skoro tylko pomścił sie krzywdy swoiey Bog dozor ro-
skofnego swojego Wirydarza Rąskiego Adamowi wstawszy y
wnim nas wszystkich iako filios in capite naturali według Theo-
logow & morali contentos, de statu innocentiae, ad statum
panalem, z pieknego Raju na ziemie niepożorna spedził / od teg
gąsu zaraz mors & vita duello conflixere mirando, wstawi-
cznie z soba śmierć a żywot na hárce pojedynkowe wychodzą za-
łobne Auditorium. Obmyśla żywot każdodziennie praesidium do-
Sortecy swoiey gdy rozmaitemi wivandami / rozlicznemi trun-
kami / wstawicznie żygacą posilkuie naturę / ażeby kiedy z śmiercią
do potrzeby przydźcie / swankować y pierzchać niemogła; a śmierć
w samychże pokarmach y napoiach codziennych surowizny gryz-
ce / indigestie, y gęstokroć trucizny swoje iadowite kryje / a że
by te

Matris suae, kto sie tylko nawadli procz braku wszelkiego białe / ani
 śmitych niewinnych miąć nieumie dziatki / Exsiccatum est fe-
 num & cecidit: flos Jednym słowem mechay za ciaga żywot orien- *Isaie 40.*
 talnych proskow / Rzymskich alitermesow / Weneckich Dryakiew /
 Beluarew Indyjskich / Balsamow Hiszpańskich / sydzi śmierć z
 tego wszystkiego; contra vim mortis non est medicamen-
 in hortis. Ten nasz / stan teraznierzy Theologowie zowia statum
 naturae destitutae, y słusznie / bo kiedy widze / nam przydzie śmier-
 telne wytrzymywać sturmy / iestesmy omni auxilio destituti tak
 ogoloceni w obrone / że wszyscy radzi nie radzi tej nieczyttey tyrani-
 ce karki poddawać musimy. Miałwal y Job cierpliwyy ten doge- *Iob 7.*
 sny żywot nasz żołnierka albo iedna nieprześcayna bitwa militia
 est vita hominis super terram, ale bylo przydać do tego potrze-
 ba / że ta bitwa nigdy a nigdy z wygrana naszą niebywa / zawsze
 śmierć otrzymuje pole / y na glowe wszyscy choldować iej mu- *Psal. 88.*
 śiemy. Quis est homo qui viuet & non videbit mortem.

Konfirmuje to wszystko przez to nieme silentium swoje. na tym
 śmiertelnym boiowisku w oczach naszych położony ten przezacny
 niegdy Młodzian wielkiej nadziei Panie. Jeg Mśc P. KAZIMIERZ
 z Rożigłow GIEBVI TOWSKI, ktorego śmierć przy tym stur-
 mie na bładym swoim dogoniwszy koniu niespodzianie bystra swoia
 kosa pozeła / y te trwawego koloru sukienke jego (iako niekiedy
 Jozefowe w oczach Jakubowych) w oczach bolesney Rodzicielkiej
 prezentować wysłała. Składał go dość dlugo Macierzynski affekt
 ciekawym onym y pilnym o zdrowiu jego staraniem / silnie bro-
 nil w rodzony kándor braterki na wszelkie przerodzonym sposo-
 bem podobne remedia lożac / zeladzy y poddaństwo nadstawiloby
 bylo karkow swoich za niego / vbogi Zakon moy dlugo wymodlic
 go y wrzebrać sie starał / nie to nie pomoglo: Wysła poważnie na
 przeciwko śmierci Koronna authoritas, żygliwa prawdziwym
 Synom swoim Wyczynna cum moriuo boni publici záadła
 śmierć zmiekczyć / y wmitygować obiecuiac sobie / pozeła repres-
 zentować mlode lata jego / promowowała ow affekt y dawno zá-
 wzięta intencya / ktora go dzien podle dnia wyrabić na iej usluge
 miała /

miał / zalecała obyczaje przystojne / Chrześcijańskie postępi /
 przyjemna wespół i y powabna uładność / ani na to respektu
 śmierci nieuważna miała. Należałoby bagać to on sam na oko iż
 do prawdy z nim śmierć nie użyta czyniła / porwie Oyczyznę Kley-
 notu swoich do tak wielu dzielnych odrag w Antecessorach swoich
 przyuczona / wiele w Oyczyźnie zasług obciążona / tak wiele razy
 krwia nieprzyjacielską wpocona Strzale / y składac się na przeciwko
 bystremu śmiertelney kosi przyćięciu ze wszelkich stron poczyna / coż
 proste za exitus, co za koniec pojedynku tego : śmierć prawdą po-
 stąremu tą czarną zarażoną rdzą / y śmiertelna ta Strzale napu-
 ściła trucizną ; że bynamni iednak tak gwałtownym struszoną nie
 została impetem / ale z napięty żywota tego doczesnego puszczona
 cieży / emissā in locum destinatum, do zamierzonego wiekui-
 stey nieśmiertelności celu temu hartownikowi swojemu trąsiła /
 dowodnie wam to tą moją niezabawna mowa terażniejszą potaje :
 Dopomóż mi nieskończony Boże ktorego reka Wszemmocna tak
 żywotem iako y śmiercią władnie partykularną Duchą s. asystien-
 cya a wy nietykliwym chęćciecie mnie wdarować vchem.

P I E R W S Z A C Z Ę Ś Ć.

Sagitta emissā in locum destinatum. Żywot ten nasz docze-
 sny żyć / że wszyscy niewidomym kusem osłatecznego naszego do-
 pedzamy zgonu / y niespodzianym od poczynkiem ten pracowity
 nasz zaciąg terażniejszy kończemy / dla tego różni różne do tego
 życia naszego podobieństwa stosuia Katoolicy moi. Bazyli świe-
 cnych żeglarsów / Quemadmodum qui in nauigijs dormiunt,
 a ventis vltro aguntur etiam si nihil sentiant, sed curfus eos ad
 exitum & portum defert, sic & nos tempore nostrae vitae præ-
 terfluente quasi motu quodam perpetuo & indefesso ad suum
 quisq; finem, occulto cursu vitae nostrae festinamus : nie wżnie
 prawi idźdy / y fatergi w podrożnym traktcie swoim nie zna / y owsem
 pod czas przy głębokości samego elementu plynącego a przy służa-
 cych wiatrach / wolnemi barce bedac kołofiny w łami / sinążno
 się przesypia żeglusiacy głowiek / a postąremu go wody w stątku
 onym do ładu y do portu pożądanego na grzbiecie swym niośa / tak

S. Bazył : ty naprzód życie nasze równa do iednego po wodach niebespies-
 apud Ma- cnych żeglarsów / Quemadmodum qui in nauigijs dormiunt,
 xim : fer: a ventis vltro aguntur etiam si nihil sentiant, sed curfus eos ad

mowi swiety ten Doktor na tym swiecie rzec sie ma z nami wszy-
 skiemu / ze nam czas lekko plynie y nieznajacnie dni wbiegaja y las-
 ta / a przecie wszyscy tym potajemnym iakims sposobem do os-
 tateniego naszego pospieszamy terminu. Olimpiodorus zaszle dla
 tego zadney zataregi / y namniemyego zastanowienia nieznajacego
 zycia naszego biegu / a dla gestey przy tym swiatá tego przemias-
 ny ziednym obrotnym zywoť náš kompáruie tolem / Rota acci-
 pitur pro nostra hac vita ob ipsas revolutiones ac motus: *Olimp: in*
 Rrol Angielski Henricus Ođauus smiertelnym periodem dni *Cap. Eccl:*
 swoje konczye maiać / a zeby nas obludne swiatá tego pozory nieoz-
 strożnych ná swoje niechwytały wade / zostawil nam ow madyry ná
 sobie samym wprzod doświadczony dokument / vitam omnem *Scoti ada*
 mortalium comediam esse. ze ná herolim swiatá tego theatrum *gia Sacra*
 zywoť ludzki komedia iedná / a to czemu : posluchaycie zlotou *Pag. 107.*
 stego Chryzostomá zdania. Non est theatralibus scenis vita no-
 stra dissimilis, nam ut isthic ille Imperatoris, hic ludicis, & *S. Chry-*
 alter militis implet officium, ubi autem consecuta nox fuerit, *sof. Epist.*
 nec Imperator agnoscitur nec Iudex: Komediántom práwi ná *60*
 przestronych salách rozmaíte wyprawiającym sceny iesteśmy ná
 tym swiecie podobni dla tego / ze iako przy komedyách Cesárzow/
 Rycerzow / Sedziow / y innych rożnych stroia reprezentatorow /
 a podczás ciemney nocy albo po Komedyey żadneǵ meznáć *2* kto-
 rá / tak w tym zywoćie swiat rozmaítei dignitarzami ozy ná-
 še ludzi / a kiedy noc smiertelna z brudna chmura swoia nádey-
 dzie / kiedy sie tres náznáczony przymknie / ná nákim znaku iedneǵ
 dla nieomelnego vznania zostawiać nieumie.

Piekne to náder wszykie o terázniejszy zyciu naszym dyskurs-
 sy / ale yowi zda mi sie nie zbladziłi v Medrac / ktorzy aestimaue-
 runt ludum esse vitam nostram, iedna gra to doczesne náše być *Sap. 15.*
 rozumiełi zycie / bo przednie dobrze smierć z námi iako iedná wy-
 cwigzona kostka póki tylko wiatorami iesteśmy gry wśelákie igra:
 Gra Dáme struka rákowa / ze nigdy iedney nie bierze / ale oraz
 ná kiltá / kiltánaście / kiltádzieśiat / kiltáset / kiltá tysiecy po
 wszystkum swiecie Dam zacnych záiedzie / y chociaşby sie icy nazy-
 wate

potężniejszą broń chciałaby Amazona dosyć przy sobie wszelkiej
 asystency mając / chociażby się nakoniec niewiedzieć w jakie bez
 bezpieczne łaty zchroniła / wszedzie tak artificiosie tak sztucznymi
 fortelami na niezaieżdzać będzie / że ni z tego / ni z owego złapać ją
 potrafi.

Mille modis lethi miseros mors vna fatigat, tak rzekł Poes
 ta jeden: Gra karty z wielką korzyścią / paś nigdy nie rzecze / a
 chociażby każda by śnać naysłodszy kartę by naysłodszy
 koloru figure wchudorlawe one rece swoje wziałyby natychmiast
 podrąbie / postaręmu na ten świat niech się wyświeci co chce / nie
 gdy w niej bez kozyry nie będzie / bo nam wszystkim / natura acci-
 piendi & reddendi Spiritus eodem momento temporis legem
 dedit: Gra kostki z tak nieodmiennym szczęściem / że czegokolwiek
 się dotknie in ossa nuda obraca / y z ciał żyjących sobie vsque ad
 materiam primam resolucya czyniac / same tylko obnażone zo-
 stawia kości / y dla tego Sokrates alex lud o vitam similem
 esse dicebat, już nie to nomen commune grania / ale in specie
 granie kostek na podobieństwo bierze żywota naszego: Gra pile /
 tak żartko / że z nią nikomu iść na odbiór nie radze / w całej
 chyba polki możecie podzić / ale iednak ona z was każdego dogo-
 ni / ineluctabilis factorum vis, kto ją tak lubo krótko opisał / młt
 lepiej nad niego opisać iey nie mogli: Gra niewidoma babka
 bez żadney sutygi y trudu swojego / bo chociaż ślepo nąnas y nie
 widomie dybie / bez omyłki iednak wszelkiej natrąfia zaraz y chwyt-
 ą takiego / na którego tylko czynić zawody swoje wymyśli / pauido
 fortiq; cadendum est, Lucanus napisał: Gra tak obrotne y kre-
 gle / że ile tylko chce mortalem globum rzuciwszy / tyle żyjących
 obwie / a wszystkich sobie w ludzkie fednąłowej liczy.

Sub tua purpurei veniunt vestigia Reges
 Deposito luxu turba cum paupere mixta
 Omnia Mors aequat.

Claudianus
 nus.

Gra na wartabach już rzekła nie ona / ale sama gra zanie fortun-
 na / bo częstokroć kiedy naysłodszy nam się szczęście pluzyc widzi /
 tyłt nam pod ten czas dać / y oraz nadzieje do wygrania gry czas
 lozuz

lozupelney odbiera/ zkad Plato confert hominis vitam ludo
 Tesserarum, iako in Moraliibus Plutarchus wspomina: Gra ga-
 ste y na niey ia wedle wiezienia zaraz konterfektowana y malowa-
 na widzimy/ na znak tego/ ze iako skoro tylko w ten kabat skazi-
 telnego ciela wjadzeni bywamy/ zaraz nas ona sobie na swoy nie-
 szczesny traf nagozdzic zamysla/ y o ieden raz ze wshyskiego ograc-
 wituie/ Commorandi nobis natura diuersorium, non habi-
 tandi dedit, dobrze wzy starodawny Cicero: Gra nadozdatek y one
 Panska Gre ktora Szachami zowiecie/ z takowa attencya/ ze nie
 tylko piechote/ Rycerzow/ Kaplanow/ z tey szachownice swiatoi-
 wey kiedy tylko chce bez trudnosci zbiera/ ale y Krolom Naias-
 smieyszym za iednym swoim poiazdem szachmet dawac zwykla/ Ta-
 bula hac lusoria est vita humana, Madsze mowi Drexel^o. Jedny *De da-*
 stowem Ludus humana vita, niech sie bezpiecznie ozywa y konflu- *mnatoru*
 duie Filozof/ niechay y zlate Chryzostomowe wsta potwierdzaja *Rogo cap.*
 tego/ praelens vita ludus est futura non est ludicra, ze lubo przy- *17.*
 ste nase nieustanne zycie nie do igrania bedzie/ kiedy ie sobie raz
 wiecznosć lubo zla lubo dobra wygra/ ten iednak zywot niniey- *Hom: 47.*
 sy gra wshelka nazwac mozemy/ na ktora kogokolwiek tylko smierc *ad Pop.*
 sobie wywabi/ wshysko na nim wygra.

Baze iz wshyscy na te uniwersalna konsekwencya wasz zgodny
 konsens daciecie/ ktora sie byc zda ex sufficienti partium enu-
 meratione deducta, teraz ia tedy dopiero z tey Razonodzieystkiej Ra-
 thedroy do was wshyskich ozwac sie in contrarium musz/ ze lubo
 nam sie smierc per continuata exercitia tak habituata, tak wprae-
 wiona Grazka w gry wshelkie na tym swiecie widzi/ postaremu
 iesze do tych czas z dziedziczna Przezacnych Lisow Strzala grac
 dobrze nie umie: Juz niedopiero sobie w tym czerwonym polu oko-
 lo tey Strzaly iako iedna krwawa Boatyrka igra/ a Casimiro
 Primo az do tego czasu na ten krwawy plac na ktorym ta Strzala
 ze slawa/ wstawicznie sobie na podiazd wyiezdza y buia/ a Strzala
 postaremu bialym/ dawnym kolorem swoim iako iednym znakiem
 niewinnosci manifestacya czyni/ ze do tych czas iesze nie niewin-
 na smierci: w Roku 1058. nappierhemu tego Kleynotu Przode-
 kowi

łowi pod Sochaczewem Jácwingow y Litwe ná ten czas ieſzcze
 Polſze nieprzyiadna z wielkã odwagã y dzielnoſciã ſercã gromia-
 cemu / nádal te Strzãle zá Herb Rãżmierz Pierwſzy dla tego /
 że z mála garſtkã Woýſkã nád ſpodziewãnie nieprzyaciellſkie z tylu
 y w oczy oraz máiac ná one Pukli nieprzyiadne wderzyc / ludowi
 ſwemu dal háſto / przez iedne byſtra wyſoko ogniem ſiãrczyſtym
 wyſãdzona ſtrzãle / ktora mu oraz nie tylkò ono wyſokie omno-
 wala ſzczeciã / że fortelem tãkowym miley Wygryzny ſwoiey nieprzy-
 iaciela pozyc y pokonãc mial / ale y o wyſokich futura poſterita-
 tis godnoſciãch nieomylne dawala praſlagia: wiec że ſie przedtym
 ten Rãwãler odwazny Liſkã pieczetowal / dlatego Liſkã ná
 Zelmie ſmiãło ſobie z nogãmi podnieſionemi ſto / iuż to tedy
 temu ſeſćſet lat y trzy miãſia / á przez te wſyſtkie lãta żyw-
 wym ſwoim igryſkiem ná ſtruſzenie tey Strzãly ſmierc iãdowiz-
 ta godzi / á przecie ieſzcze do tych czas trãſic w to nie może. Muiam
 ia tu tãk wiele Domow wyſokich / rodowite y zacne opuſzczam ſã-
 milie / ktore tym ſtãrożytnym ſzczycã ſie Rleynotem / & Marte
 & arte, quã Sago quã toga w Koronie náſhey przodkuia / y nie
 tylko ná wyſokie Senatorſkie ſtolki / ná pierwſze w Wygrynie prze-
 dy / ná Duchowne doſtoieñſtwã z rektu w rektu ſobie te ſwoie Strzã-
 le podda / ale náwet priuatas etiam agendo Perſonas, pokã-
 zuia to w oczãch Wygryzny wſyſtkiey / odwaga / rozumem / y w
 rodzona grzegnoſciã / że tã Strzãlã ich ſpirat immortalitatem,
 y nigdy ſie ieý ieſzcze do prawdy ſmiertelna iãc nie wmiãlã koſã;
 tieruia tylko teraz te moie terãżnieyſſa mowã do Przejãcnego Ich
 Moſciow Pãnow GIEBVITOWSKICH Domu / y powtar-
 rzam to beſpiecznie tym ſzegulnym Dobrodzieiom Zãkonu moiego /
 że lubo ich tu przy ſmiertelnym depozycie wkochanẽ nigdy rodzo-
 nego ſwoiego przytomnych bagemy / obudwu z rozkwiloney Brã-
 terſkiey powiekiãł wpuſtem leiacych poſtãremu dziedzicna Strzã-
 lã ich cãla / ani ſmiertelna ſtruſyc ieý potráfiã potencya.

Przyidzie kiedyſ Krol Izraellſki Joãſ w náwiedziny do Eli-
 4. Regum zeuſã Prorokã ná ſmiertelney leżãcego poſcieli / y rzeſiſte lzy
 Cap. 13. przy obecnoſci iego z Krolewſkich ogu toga niepochybny znãk
 zewnet rz

zewnetrzney boleści swoiey dawał / ktora ná sercu swoim z nie-
bezpieczney oney y ostatney choroby iego wzuwał / Pater mi,
Pater mi currus Israel & auriga eius, á tym podobno swoiey
wprzemości áktem wshyście potrzeby Krolestwa swoiego pod sku-
teczna iego poleciał opiekt / cum Elizeus in morbum incidisset
visendi causa eum adiit Ioas, quem animaduertens spiritum
extremum ducere, flere coepit & lamentari Patrem & clypeū
appellitans quod eo viuo armis contra hostem opus non
fuerit sed ipsius prædictionis beneficio semper euaserint, ták
o tym świadczy Iosephus; Zmiętkzone serce Prorockie owym Krol *Lib. 9. de*
lewskim kłaniem ták dalece zosiáło / że mu luk wziąć w rece kazał *Antiqui.*
wshy / y ná reku iego święte swoje tákże položywshy rece / puścić *cap. 9.*
strzale tu wschodowi Słońca znáciagnionej rostkazal cieciwshy / sam
zániá tudzież z Prorockich wst swoich wysókie ono puścićwshy elo-
gium, Sagitta salutis Domini & sagitta salutis contra Syriam,
Strzala tá jest práwi strzala zbawienia Boskiego / jest strzala
obronna do ochronienia zdrowia / ná przeciwko Syryi: Przez te
Sagittam salutis mege ia wprawdzie rozumieć te more teráznięsz-
szá do was Ráznodzieystá rosprawe / ktoram tym sobie życzył pe-
netralia serca waszego przeniknąć / y w nie pozytywne śmierć
rozpamiętywanie przy tych żalobnych exequiach wpoić / Sagitta
salutis prædicatio sancta, ták ia Glossa interlinearis y stary tłu-
máczy Rabanus. Rámbses Krol Perski był z luku ták zreczny *In theat.*
y szesliwy strzelec / że z Krolewskiego raz Pálacu swoiego do iez-
dnego strzelwshy / w samym właśnie sercu iego środtku puszoná *vita hum*
strzale wtopił. Radbym y ia był temu / kiedyby tá móia słowá Bo-
żego Strzala z niegodnych wst moich wyszedshy / o same nieopárta *sub titul.*
sie wshy / ále żeby do zátráconego przeniknawshy serca świeża zá-
wše o śmierci w was wshytkich wzbudzála pámiatke. Tu iedná *Sagit.*
niech mi sie godzi teraz wshytkie inne rożnych Doktorow świętych
pominawshy wykłady / przez te Sagittam salutis stárożytná rozu-
mieć Jch Mościow p. Siebultowskich Kleynotowa Strzala /
dosyć iuż dawno zápálęzowym pedem záuřona śmierć ná te ich
Strzale biie / pospychála onych stárodawnych Sultow Comites
de Ko-

de Kozięłowy, z których immediate Przechacny Dom Jch Mo-
ściow idzie/ z Senatorstich Stolkow/ iako onego pobożnego Sultá
Woiwode Krakowskiego / ktoremu sam s. Stanisław pretko za-
raz po Męczeństwie swoim chorego Syná v Grobu swosiego vdro-
wil / onego Mikoláia Sultá Woiwode / Stárostę / y Generalá
Krakowskiego / ktory práwie w onych czasách w rękú swoich wshy-
tko Krolestwo Polskie trzymal / onego Sultá Kástelláná tážie
Krakowskiego / ktory iesze z i Lestá wysoli ten vřad piástował:
a z drugiey strony onego Duchownego Senatorá PIOTRA Sultá
iesze z i Bolestáwa Wtorego Wrocławskiego Biskupá / y dru-
giego Sultá Biskupá Krakowskiego / ktory Kościol Janá s. w
Krakowie y Szpital przy Zakonních Duchá s. fundowawšy /
iáśny po sobie wizerunk prawdziwego Pásterzá owiežłi swoje szes-
rze kochájacego zostáwik; onego Sultá Arcybiskupá Gieźniens-
kiego / ktory lat dwádziestá y cztery ná ten godności žyiac do-
czekał sie szesćcia tego od Boga / že Kanonizácyá STANISŁAWA
s. Wielkiego Męczenníká Polskiego / przy s. Opcu nášym Fránci-
śku / w Kościele nášym Ašsyiskim z i časów iego došlá / y in-
nych co dawnieyšych nie miára / iako z iednego Mácierzynskiego
loná z Korony Polskiey zábrálá / á przez to miley nie troche zá-
kroczyłá Oyczyznie: došlá bez dlugiego tárgu onego Chrystyná
Giebultowskiego Kástelláná Sadeckiego / o ktorego dzielności
wolno będzie Słáskich kráíow y Głowičkiego Jamku / rádzić sie ko-
zdemu / onego Janá Giebultowskiego / Chrystynowi rodzonego
brátá / ktorych bylá z stárodawnego Domu a Melszyn & Rytwiá-
ny zplodziłá Zborowšká / Jákušá Giebultowskiego Stárostę Przes-
myšlskiego / Zbigniewá Giebultowskiego / ktory od Boga z Przereba-
šká Kástellánká Sierádzká czterech Synow mia wšy iest o dwuch
osobliwie co wspomnieć / bo o naystářšym Janie Pultuskim y Pi-
leckim Probosřu / mam nieomylná trádycyá / od tech ktorzy ná
to ozymá swemi pátrzáli / že do tych czas one pierwsze cztery páls-
ce ktoremi przy strářšney Ofierze Mšey šwiercy Przenášwierške
Ciáło Chrystusowe piástował / ták iako po konsekrácyey v Káplá-
ná ściśnione bywáig w grobie zlázone zostáig / bez rezolucyey
tář

tak cásło wieczności swoiey zekáia; á o naymłodszym STANISŁA
 WIE Otokski nápisal/ że byl Vir sincerus, Verax, amans Patriæ,
 Marti & Mineruæ deditus, in scientia subtilis & doctus, in mo-
 ribus probatus, ktoreg kochác kóždy/ miec w poshánowaniu/ y wse-
 go dobrá zyczyc mu co żywo z poyrzienia sámeo musáilo: z tego
 Stánisława iáko z tak dobrego Oycá á z Anny Korycińskiej To-
 porczykowej iáko z iedney buyney Mácice winney púscily sie pies-
 tne Látorosle/ IAN, ZYGMUNT, WOYCIECH, y ANDRZEY
 Siebultowski godni tak zacnego Domu Potomkowie/ o ktorych
 rzec to moge co Famianus Strada de Quinto Curtio pise/ ze illis
 fuere exornati virtutibus quibus constet, aut Heroicis eos vi-
 xisse temporibus aut dignos fuisse qui viverent, ale y tych iuz
 wshytlich smierc dawno sprzatnelá: pozostal byl tylko iáko ieden
 slizny kwiát po tym Woyciechu Oycu swoim Jego Mlosc swies-
 rey pámieci Pan IAN Siebultowski kochány Rodzic Jch Mlo-
 sciów/ ktory Oycá tak godnego y Mátke z wysokiego Domu libe-
 rorum Baronum z Kochcic Kochcicka máiac nie odstepowal
 krokiem od zacności vrodzenia swoiego/ ale przy Krákovskiej
 Akademiei przystoynie mlodość swoie strawiwshy kráie Cudzo-
 ziemskie zwiedziawshy/ z sławnego Grebofiewskich Domu przyias-
 cielá dostawshy/ práwie omnes in se vsurpauerat naturæ liberali-
 tates, & humanæ spei auaritias, że tak rzeké/ zegotelwieł tylko
 komu záwisne oko zazdrościć/ y naturá zdárow swiech nie skapo
 komunikowác moze/ to wshytko w nim iáko w iednym compendiũ
 bylo/ ale y tego smierc iuz zá pámieci násey (pojal sie Boze) á
 pretko po nim také Pierworodnego Syná iego/ wielkiey expe-
 ktátiwy Prálatá/ swiezo teraz oto y drugiego Potomká onego do
 rodnego Młodzianá Jego Mlosci Páná Kázimierzá w lat dzie-
 wietnastu zárwalá/ po ktorym nie mowie vtráciona Rodzicielká
 wpodesleyshych leciach/ nie mowie kocháacy Rodzeni y Krewni/ nie
 mowie wshyték ten Przejacny Powiat Lelowski/ ale Oyczyzná cáz-
 la wielkiey wygladála y ozekiwála poćiechy/ postáremu Strzálá-
 ich/ Sagitta salutis contra Syriam do tych gas iesze niewie/ co
 by to bylo od smierci nákruszoná/ zostáwác/ Sagitta salutis, id
 est mil-

*Nic. de
Lyra sup
hunc loc.
script.*

est emissio huius Sagittæ signat Victoriā, contra Syriam quæ
interpretatur excelsa, moxę beśpiecznie do niej suo modo apli-
kować te słowa Lyranā moiego / że lubo teraz te Strzale przy-
dziedzicu swoim pod te ciemna śmierć spycha mogile śmier-
telne swoje w niej zostawioſy żądło / namnięſy go iednak w so-
bie nie doznawa ſtruſzenia / ale razey te harda y wmoſła parda
wiedne ochyde podala; zawſe widziacie Generole indoles, wyſo-
kie y odważne wmyſły / nieśmiertelność imienia toczący w tym
Przezacnym Domu Połſkiego Orla Potomkowie / ten kleynot zdo-
bieli fortunatorum antagoniſtā zazdrość / iako ja nazywa Arys-
toteles / nigdy im proſtey drogi do Nieśmiertelney chwały pomys-
lić nie mogła / toć ani teraz przy tym Pogrzebowym Pártykulár-
nym Akcie zostawac w tym podziemnym lochu y truſzyć ſie nie
może / Gloria & mens nunquam poſſunt humari, powiedział Si-
donius, może ſie pomknąć znowu tempore ſuo ta Strzala ná Se-
natorſkie ſubſellia, ná wrzedy Koronne / ná wielkie w Oyczyźnie
przyſługi / czego ja wſytkiego wam pozostáłym Rodzonym oſtá-
tnia przy tey zálobney Trunnie wtochánemu niegdy Rodzonemu
ſwoiemu wſluge czyniacym / iako ſercem doſć wprzeimym żyje /
tak to ſobie nieomyſlnie po wrodzoney wáſzey obiecuie grzeczności /
y z tad inferuie znowu / że Strzala Wáſza Sagitta ſalutis nie ſtru-
ſzona / bez ſkwanu / przy tym śmiertelnym depozycie Brata Wá-
ſzego zостаwa / bo czegokolwiek tylko po nim czekała Oyczyzna /
wſytko wy to w Przezacnym Domu wáſzym ſupplementować mo-
żecie. Zchodząc kiedyś z ſwiátá tego Rrol Mácedoniſki Filip / lu-
bo wiedział że ciała iego ſobie śmierć dzielić nie miała / ale tak iako
y innych ludzi całego oddać do ziemię ſproſnemu ná obłow robá-
ctwu myſliła / dał ſie iednak z tym ſłyſeć / non omnis moriar
quia Alexandrum Filium in quo viuam relinquam, ginąć mnie
práwi iuż przydzie / ale iednak ná Alexandrá Wielkiego Syná
moiego pomniawſy ktoremu ſwiat ſie klániac y gotować wſe-
dzie wielkie fortuny y godności myſli / zda mi ſie że nie wſytek
w niera / lubo wſytek z oczu ludzkich znikne / bo tey ſlawy ná
którą Syn moy robić po wſytkim ſwiecie będzie uczestnikiem zo-
ſtając

stać / iak znowu żyć pożyte. Bydź to może że y ten Nieboszyt
nasz świętey pamięci przed śmiercią swoją waleczył z Przeza-
cą swoją Prośpą czyniac temi iż słowy cieszył / non omnis
moriar, quia fratres meos in quibus viuum relinquam, iuż
mnie prawda daley folgować śmierć niechce / ale nie gwałtem
sobie między szerniále y spruchniále kości moich dawnieyszych An-
tecessorow wali / tamże ia tedy powde y w prochách moich dnia
ostatcznego czekać z nimi w kompaniey bede / ale iednak oraz w
pozostálych dwóch moich wtochánych Bráciey y żyć nieprzestá-
ne / przy nich cały dziedziczny moy kleynot zostawa / w którym co-
kolwiek tylko za godnemi ich y przystoynemi dziełami chwały sie y
ozdoby przymnoży / wśystkież sie mnie tego pártycypować dostanie.
Bolesna niegdy Xenofon poslyshawy o śmierci Syná swego no-
wine / záterowany nieco ná Oycowskiu sercu swoim zostawsy /
spytał sie záraz postáncá de modo, iakum by go sposobem śmierć
z światá tego zábrála / ná co záledwo prawdziwa vstyszał respen-
sy / że sie po Ráwalerstku z nieprzyiacielem Oyczyzny swojey biłac
przy tey odwadze poległ / wśystkież boleści zapominał y owšem
właśnie śmierć iego trefunkiem podług myśli swojey nazwał / non
vt immortalem mihi aut longæuum filium Dij redderent po-
stulauit, sed vt probum ac Patriæ amantem quo meo voto nunc
sum potitus, nie żyzyłem ia práwi sobie dlugo żyjącego albo nie
śmiertelnego od Bogow moich Syná / álem ich tylko o cnotliwego
á tak nieobludnie iak slyše Oyczyzne Mátke swoje toczącego
prosił; iakoby byl chciał rzec / że lubo vmrzeć y zginąć Synowi
memu przyszło / ia go całe vmárlým nie zowie / kiedy go to dla mi-
ley Oyczyzny potkáło / ten sam żywy affekt iego bowiem / wstrze-
śać go ná potomne czasy w pamięci ludzkiej będzie. Iakoby także
nie vmárl Jego Młósc P. Ráżmierz Siebultowski ia rzekę / bo
on gorący ferwor ktory sam w sobie vstáwicznie do vslugi miley
Oyczyzny wznicał / poinnieć będzie posteritas, y iako dawne wieki
tak y po nas następujące lata vznawác to w tym kleynocie beda /
że sie záwsze nieodmienna ná przeciwko Oyczyźnie szerością Sy-
now swoich szycac / tym sposobem perpetuować y zostawác in-
tegerri-

tegerime w całosci swojej umie. Kiedy ja sobie uwazam; przez
 co tez Samolie wielkie y zacne Domy wstawac albo gniec zwykly/
 ze czestokroć one bogate skarby / mairnosci intratne / wspania-
 le budynki / nieofiacowane Kleynoty / wymyslne a nie wdogie
 stroie w dziesiatych tulaiace sie ogladamy rektach / dochodze z Pi-
 sma Bozego przyczyny / ze to Boskie nieblogostrawniwo nie zlad-
 inad na Domy wysokie przychodzi / tylko zlektiego powazenia praw
 y wstaw Boskich / kiedy to w Domach Szlachectkich botazni Bo-
 zey nie pytay / wiara niewiedziec iaka / Synowie Oycow swoich
 w zlych tylko samych wczynkach scigaja / iuz sie tam prettkiey w tym
 Domu spodziejawac trzeba ruiny / peccatum Iude scriptum est
 stylo ferreo in vngue adamantino, exaratum super latitudi-
 dinem cordis eorum & in cornibus ararum eorum, tak Proro-

Jerem 17. kowal Jeremiaf Prorok Zydowskiemu ludowi / iako na twardym
 Dyamentcie / zelaznym charakterem na fereach y na balwochwals-
 stkich Oltarzach wyrysowal sobie Bog grzechy Zydowskie / a zeby
 za nie sprawiedliwa ich Boska reka swoia karal / a kiedyf bedzie Pro-
 roku strasna ta pomsta Boska nad nimi? Cum recordati fue-
 rint filij eorum ararum suarum, na ten czas prawi kiedy nie be-
 da chcieli poprzestac Oycowskiego balwochwalsstwa Synowie /
 hac est causa propter quam destruentur, quia scilicet recor-
 dabuntur filij ararum suarum ut in eis sacrificent; mowinados-
 bnie na to miejsce purpurowany Hugo / ze znosc Bog z gruntu
 plamie Zydowskie bedzie dosyc czyniac sprawiedliwosci swojej/
 przyczyna tego ta / ze sie Synowie naipierwey do Oltarzow balwo-
 chwalskich miec beda / zapomniec niecnos Oycowskich nie mysla /
 y o Bogu prawdziwego Stworca swojego niedbajac falszywym
 Bogom poklon y rewerencya czynic zamyslaja / hac est causa pro-
 pter quam destruentur: musialyby tedy wprzod wrodzone Chri-
 stiana pietatis viscera, zalnosc Wiary swietey / boiazni Boza /
 promocy a cultus Diuini, prawdziwy Katholicki zywot / obser-
 wancya Bogu poslubionych osob / y wfsykie wzynki pobożne /
 ktore sobie hereditario iure zostawia / w Przechacnym Domu
 Siebultowskich zginać / nizeliby sie dziedziczna Strzala ich trus-
 być /

*Hugo Car
 sup: hunc
 locum
 script.*

hyć / y starożytna miała wstawiać Família / záprawde Sagitta sal-
lutis contra mortem, dziedziczna Siebultowskiich Strzálá / kto *Olaus.lib.*
ra sie szycieć bázciey ániżeli kiedyś Longobárdowie mogą / bo ich *8. cap. 10.*
nietylko z wrodzenia záenego / nietylko z wprzeymości ná przeciw
wół Dycyzynie wyswiádega / iáko kiedyś Strzálá Longobárdom
czynila / ále żeby m uż tey pierzeşey części moiey dołoneczył y te
raz cała zostáie y potomnym kruszyć sie nie dopuści wićtom.

C Z E S C W T O R A.

Ieszcze do tego tá Strzálá w tym nie wchrońnym pojedynku ále
lbo igrzysku z śmiercią / do szczęśliwego dobrej wieczności ter-
minu / do požádanego y dla nas wşyćkich náznázonego nieustá-
iácey nieśmiertelności kresu / temu swojemu Zárcownikowi świe-
tey pámieci Jego Mości Pánu Rázumierzowi z Rozigłow Gie-
bultowskiemu tráfila Káthelicy mei / vbi est mors victoria tua, *Primo Co-*
vbi est mors stimulus tuus? moze beşpiecznie śmierć słowami *rinth. c.*
temi Doktorá naródow otrzytnąć / á kiedy one twoie zwycáyne *15.*
tryumfálne pláşy / one potrzebne náázdzy / y zwyciezkie şturmy /
kiedyś nietylko nákruszyć tey dziedziczney Ich Mościow PP.
Siebultowskiich nie umiála Strzálá / áleś ieý nád to wolnych do
zámierzonego wieczno trwálego życia pozwolila páşow? Sagitta
emissa in locum destinatum, á iáko náş pracewity postillator.
Nicolaus de Lyra dokláda vbi est mors victoria tua qua pro-
sternebas omnes? kiedy one zuchwále twoie korzyści ktore ná wşy-
ćkich pod Slóncem bedacych kreaturách náuczylás sie odnosić / ze *Lyran. in*
teraz wolno te Strzále bez wşelákiego zátrágu / in locum desti- *hanc Ep : Pauli.*
natum ná mieysce miedzy spráwiedliwemi náznázone puşczáş.
Z Duşe rozumney á z ciálá iest głowieć kóždy złożony / á z nich
oboie od Boga ma suum locum destinatum, ma osobne dla sie-
bie przeznácone mieysce; ciáło że z ziemié Bostá vlepila rektá / dla
tego w ziemi tákże áż do uniwersálneho nas wşyćkich wzbudzenia
náypierwşe tedzie stánowişko iego / gdy miedzy duşá náşá á mie-
dzy nim niepochybne ono y ciezkie diuortium álbó rozwod stánie /
memento homo quia pulvis es & in puluerem reuerteris, do-

rocznie nam to w pamięć wblia Kościół Boży / a duszą że w hu-
 cie samey iego wszechmocności Boskiej / non ex aliqua præexi-
 stenti materia, ale z samego niczego na wyobrażenie nieskończon-
 nej natury Boskiej stworzona / dla tego też ad visionem & frui-
 tionem Divinæ essentia, iednym słowem na gody do niebá do
 samey Stworce swiego istności / ad beatitudinis locum desti-
 natum. ordynowana jest / ktore potym błogosławienstwo redun-
 dabit etiam in corpus, będzie się y ná ciało gásu swiego zlewác /
 kiedy ofiátnia ona iuz wiecey nierozzerwána stanie między nimi
 onia: że tedy tá Strzala Wyczysta Jego Młóści Pána Ráżimie-
 rzá Siebultowskiego po tych żalostnych Pogrzebowych Aktách przy-
 tym iego od dusze rozdzielonym trupie / nieco także tym niepo-
 zornym samá zbrudzona czernidlem / idzie iáko in locum desti-
 natum, pod te gluche kámiennie przy Dziedzicu swoim / w tym
 cudu nie máś żadnego / bo chybić nigdy rzecz żadna skázitelno-
 ści podległa do tego miejsca nie może / ale że mu náwet y do onegó
 Niebieskiego vgodziła celu / to szczęście / bo tam nie iedney zdus-
 ludzkich (ách niešťetyś) gościniec przyidzie pomylić / a iáko szczę-
 ście wielkie ták y nie mnieysze cudo / ieżeli bowiem / cudo było
 ná ten czas / kiedy w Rzymie iáko Bároniusz piše w Kościelnych
 Zistorych / w Roku Páńskim pieśsetnym dziewięćdziesiątym
 widziane były strzály z niebá padájące / ktore kogokolwiek sie tylko
 dotknely záraz polegác musiał / ieżeli cudo było ná ten czas
 kiedy wlot Anýol z niebá od Boga swego zesłány iedną bystrą
 strzála serce Teressy s. postrzelil y zranił ieżeli cudo było ná ten
 czas kiedy modlaczemu się przy stráśney Offierze Młhey s. Błogo-
 sławionemu Janowi Kapistranowi Zakonu Fránciszka s. za Ko-
 ściólem Bożym / náprzeciwko ktoremu hárdosc Turecka w ten
 czas z wielką powstawáła potencya / spádła była z gornego niebá
 strzála / ná ktorey złotym chárakterem nápisane słowá one były /
 esto constans Ioannes, toć wielkze ieszcze dáleko cudowisko be-
 dzie / kiedy iedną ziemską Strzála przez wszytkie sie powietrzne
 Regiones przebiwşy / aż do samego gornego przemiá Empireu,
 y tam sie dopiero iáko in loco destinato stánowi.

Figuruiac

Figurując sobie kiedyś przy ciemnej pogodzie / przy czystym powietrzu / przy niemglistych obłokach wszytek ten heroiki obraz ziemski / iasnymi pod czas południa promieniami swoimi oświecające Słońce / Caesar: Ryppa konterfektował sobie Młodzianą jednego / bystrą iedną wprawy rece swojej trzymającego Strzałę ^{in 3. parte Iconologia.} / nieco innego przez to wyrażając tylko to / że słoneczne promienie przy pogodnym dniu od iasnego Słońca po wszytkim powietrzu puszczane / iako iedne przedkolotne Strzały / nietylko wszytkie rozpedzają umbrę / ale ciemne y w ziemi głęboko zataione loschy / y burzliwego morza skryte penetrują wnetrznosci / a iatego Młodziana z tą Strzałą dnia dzisiejszego przy tym Pogrzebowym komplemente / Jego Mością Panem Kazimierzem z Rozżigłow Siebultowskim okrzec / bo przez dziedzienną Strzałę swoje także / nietylko go widze sprosne wszytkie gartowskie pogawary odpędzającego / ale wysokie same przenikającego Niebiosą / nietylko wszytkie obłudnych wciach światowych nie trwale mgły mniającego / ale do samego Słońca Sprawiedliwości o bryłusą Jezusa iako in locum destinatum, do samego mówie błogostawienia swą wiecznego penetrującego / a to zaś iakim sposobem? Bóg Poetowie de Sagittario caelesti o onym Strzelcu / ktory na niebieskim między innymi Planetami zostając Jodyaku spuszcza na dolną ziemię in hac inferiora influencye swoje / y w nich rozmaite produkcie efekty / że to był Syn Euphemes oney ktora pierśiami swoimi Poetyckie odchowowała Muzy / wiec że podobno nie raz na rokosnym Parnassie przebywając z Muzami / pod ten czas kiedy tam one sobie pieśzonych zażywały spásow / struka swoia strzelania z łuku niepomierne cieszyć ie y delectować umiał / dla tego zaraz po śmierci goracemi instancyami / wklonnemi suppliciami na Bogu Jowiszu przemogły to Muzy / iż go do siebie donieba z chęcią przyjąć raczył / y strzelać mu z łuku swego na te sublunaria, albo rzeczy pod Słońcem bedące dopuszcza.

Moglbym iá przy tym wáskym żalobnym konturácie w szereg prawde Chrześciańska te fatuly Poetyckie przemienić / to mówiac / że w tym momencie zaraz w którym terminabantur dies swietey pae

tey pamięci Niebożczyka naszego / przy onym punkcie ostatnim
w którym duch ciało opuszczał / wielka ona konfidencya która w
miewinney miał Niece Jezusowej co raz; pokutnym spoyrzezieniem
oczy swoje na światła iego zwracając figure / ono nabożeństwo
tu Niepokalanej Rodzicielce iego / w którym iako za żywota cze-
stość się exercytował / y przed śmiercią do Obrazu Czesłoch-
wskiego pewne grzywny srebrą iako ieden tu Matce Boskiej wni-
żoności swojej trybut ordynował / tak do ostatniego prawie tchu
ratunku od niej woląc / Obrazek iey do pierzi swoich przyćiskając /
y nabożnemi całować nie przestał wargami / ona znaczna pro-
pensia która miał do ś. Oycy y Pátryarchy moiego / do święte-
go osobliwie Antoniego z Padwie na taką miysc znaczne do Obrá-
zu iego nąznaczywszy Eleemozyny / do wszystkiego także Zakonu
moiego / iako Lelowski Konwent dobrze wiadom tego / ona niez-
wycząyna przy młodym wieku in aduersis ćierpliwosć y rezy-
gnacya wolej własney na wola Boga swojego / te y inne mowie
rozliczne cnoty iego święte / iako iedne ślizne niebieskie Muzy /
na dziedziżny się iego zawiesiwszy Strzale / poprzedziły przed
Miejsztem Boskim / y tak długo surowa iego Boska sprawiedli-
wosć blagając y interessować się za nim nie przestali / póki mu lo-
cum destinatum nąznaczonego w niebie nie wiednaly miyscá.
Ale iednak na większy tego dowód musie ia tu Moralna sobie
tey Strzaly uczynić distrybucya: widze ia tu naprzód wpul tey
Strzaly dwi krzyże / które dla tego naypierwszemu Herbu tego
Przodkowi przydano / że w oney własney potrzebie która z Litwa
czynił dwie broni był o kárki nieprzyiacielskie strzaskał przy są-
mym się tylko krzyżach w rekoćści zostawsz. A przez coż proste
dobitamy się niebá / przez co sobie ad locum destinatum nie mysl-
na prostujemy ścieśke y bezpiecznie do zamierzonego dobrej wie-
czności trafiaamy y dopędzamy celu / ieżeli nieprzez krzyż. Nau-
cza nas Rácholicka náš Theologia ś. że cokolwiek tylko sprawi-
dliwych ludzi przed Krzyżową śmiercią Odkupiciela naszego zwi-
ta tego zesła / żaden z nich trącić do niebá nie umiał / ale w ćie-
mnych y reśliwych onych zostawali wszyscy árestowani orchlá-
niach /

niach / chociażby była nawet y sama Niepokalana Rodzicielka
 Boska śmiercią swoją poprzedziła śmierć Syna swojego / tedyby
 była ani ona prosto do nieba nie poszła / aleby była także już nie
 dla grzechu pierworodnego którego nie miała / ale przynamniej
 propter reuerentiam filij ogetiui i. a peritionem lanua otwo- *Bellutus*
 rzenia bramy niebieskiej Krzyżowa śmiercią Synowska; iako nam *scotista*
 tedy Krzyżem Zbawiciel nasz Jezus / przestępstwem pierworodnych *To. de In-*
 Rodziców naszych zámknioną niebieską portę otworzył / tak Krzy- *car: disp.*
 żem wszyscy prosto do tej porty trąsiamy / y destinatum sobie *16. n 36.*
 dostaliśmy locum. Hoc ius legale est apud caelestem Regem, vt
 sicut ipsi Pater ita ille disponat in regno primum, permanen-
 tibus cum illo in tentationibus eius, vt si sustineamus conre-
 gnemus, si compatiatur conglorificemur, si amarum calicem *Rupertus*
 bibamus confideamus in regno, si configamur cum Christo *Abbas in*
 Crucifanum mellis degustemus, oznaymuie Duch á. *c. 2. Apoc.*
 Rupertowi Opátowi / że takowa stanela w Konfessorzu Troycy Przena-
 świetney konstitucya / á żeby iednorodzony Syn Boski tym sposobem
 sporządzał nam mieysca y osadzał nami Królestwo swoje / ktorym spo-
 sobem sam sie go dobuał / á żeby ci tylko ktorzy szczerze dopomagają
 cierpieć Chrystusowi / ktorzy z nim gorzki kielich wtrapienia pełnia /
 ktorzy na Krzyżu ię / serce swoje y myśli wieśają / onego plastru słod-
 kiego wielkustych pociech kosztowali : ponieważ tedy Jęć Młóć N.
 Ráżimierz Giebulowski Krzyż ieden y drugi ná tey Zerbowney
 Strzale swojej nośi / ponieważ przez one ciężkie y nieznośne bole kto-
 re Bog zesłał ná niego przez nieszczesny calus między calych dziewie-
 tnaście kielichá wielkich boleści kosztne / ponieważ przy onym
 wskroś przeimującym wtrapieniu ktoreczuwać zrad ná sercu swoim
 musiał / że zwatłana młodego wieku rzekłość / humidum radicale
 wosfiane / actiuitatem przyrodzoneg ciepła przy młodych lecicach zgá-
 siona w chorobie swojej poczuwał / nie odstepuiená piesz od cierpią-
 cego Zbawiciela swojego ale czestokroć figure iego Przenaświeśca
 calując / nią sobie wszystko słodzi / ponieważ náostatek rozmaite inne
 zewnetrzne afflicke y wdzięczne od Boga swego przyimuię / co wśys-
 tko in sensu morali Krzyż w Zerbie ię znacza / słuszenie ia mowie
 że tá Sagitta emissa in locum destinatum że mu tá Strzala
 do ná-

do nąznązonego wieczney szczęśliwości dopędziła mieyscá.

Bazac ia tu słizne to w oczách moich Synow Koronnych
grono / tak z powinności przyiacielstey iako wyglodem zwiazku
pokrewności y sąsiedzkiej koczey / ná te ostatnia usluge temu
niegdý przeznaczemu Młodzianowi obecnych / wrzuca też te Słá-
checka między nich kontrowersia / ieżeli sie też w niebie temi terás
żnieszemi Żerbami nášemi szczęćie y pieczętować będziemy: To pra-
wda co ia wiem że odkupiciel Jezus ná strážny swoy ostatczny
Sad przydzie z Krzyżowym znakiem iako z Żerbem swoim / tunc
Mathei 24. apparebit signum filij hominis in calo, mowi Ewangelista Páns-
ki / á znak nie inšy tylko Krzyż podług zgodney Doktorow świe-
Cyr: Ca- tych opiniey / signum verum & proprium Christi est Crux, dość
thech. 15 iásme wzy Cyrili ś. hoc signum Crucis erit in calo cum Do-
minus ad iudicandum venerit, dąie y Kościół ś. o tym áttejda-
cy: Gylí to ten Krzyż z iásnego będzie wśechmocna reka Boska
Ansel. in Jezus komplement odkupienia nášego: rozmáicie dyscernia o tym
Elucida- Doktorowie świci / Anselm / ś. Abulenśis / y z niektórymi innemi
rio. twierdza że to táim powietrzny Krzyż będzie / á ś. Ephrem zaśie
y Chryzostom ś. náuczają / że właśnie mocą swa Boska Chrystus
S. Ephrē. wśyćkie te po rożnych częścích świáta podzielone kaski onego
lib. de ve- krzyża swóiego śwíetego pospaia / ktory ná gorze Kálwaryjskiej
ra pen. c. Przenaswíetśe ciáło iego dźwigał / Crucem solam non reli-
4. quit in terra sed secum cum leuavit ad calum & ideo cum ipsa
D. Chry- veniet, cum ipsa secundam gloriosam suam praesentiam faciet
sof. Hom. sa słowá Chryzostoma ś. Klemens Papiez libro Septimo con-
de Cruce stitutionum w Rozdziale trzecim powiáda / że ten Krzyż ná po-
S Latr. wietrzu widáć ktoregokolwiek dnia predko záraz po śmierci An-
tychrystowey będzie / á ná dni kłtá przed przyściem samego sedzies-
go / Augustyn ś. zaśie Chryzostom ś. y Cyrillus Jerozolimitanus
piśa że ten Krzyż przed samem Chrystusem dopiero / kiedy przy-
chodzić ná ostatczną one strážnego sadu swóiego exekucya będzie
iako ieden krucyferowie Aniolowie pontosa / y potym go po skonze-
niu sadu iako ieden wieczny Chrystusow Żerb między Anielskimi
Chorámi swemi postánowią w niebie: powiedźcieś mi teraz samu czy
li wy

li wy też ná ten czas do niebá z Chrystusem idac będziecie mieli przy
sobie znáti Szlachectwa waszego / czyli do niebá z wami te Żerby
wasze terazniysze poyda: powiadam ia wam że poyda / ale nie
wszystkie / same tylko Krzyżowe Żerby są przeznaczone do niebá / táż
tymi tylko Bog wszystkich swoich wybranych piatnuie y z żadnym
innym znátiem / z inátszą pieczęcia ntego nie zna mebo / *Apoc. 7.
Ezech. 9.* signum
seruos Dei nostri in frontibus eorum, tak widział w swym obiad
wiemu Jan s. signa thau (id est signum Crucis, Sylucira przy
daie) supra frontes viroium gementium & dolentium tak roz
kazuje Bog v Zechielá Proroká swojego / niech beda znáti ná cze
le v wicnnych slug moich / niechay będzie znát Krzyżowey ná me
żow iszczacych y boleiacych czolách / iáki byl znát v szeregze bolia
cego Oycá y Pátryárchy nászego Fránciská / Crucis signum thau
litera fronti Francisci scribitur, świádezy Kościół s. Jezacy
także byl y boleiacy Młodzian Jeg. M. P. Rázimierz z Roziglow
Giebulcewski w oney málignie stogiej w ktorej ostatnie losy śmierci
sobie o niego rzucá / żeby byl tedy záraz mogl bydz od niebá poznány
iáko jeden Żerbowy Chrystusow / coż czyni B o g Wszechmogacy
daie ten insliná Spowiednikowi tego á żeby byl ná niego przy oney
chwili ostatniey zawołał P. Rázimierz day mi znát że z ziemie do
Niebá z Żerbem Chrystusowym idzie / pokaż mi że ten Krzyż z tej
Żerbowney Strzály chceś sobie y ná czele swoim wypiatnować / á że
bys znánie wziął z soba prawdziwego Kátholiká y slugi Boskiego /
przeżegnay sie: wysłyszay to on z vsť Spowiednikowych iáko by to
byl slyszal z vsť Boga samego / z wielką lubo ciężkością iuż in extre
mis zostáiac / uczynil znát Krzyżá s. y przeżegnał sie z uwaga wielką
y z żywą Wiary s. protestácy / á potym wkrótce z tym piatnem
duśe do Boga wypráwil / Sagitta emissá in locum destinatum,
iuż y wy mowie możecie / że ten Krzyż z Żerbowney Strzály tego
oznal go z wybránemi Boskimi / to zbáwienie piatno Chrystus
we miejsce mu w chwale niebieskiej náznaczone ziednáło.

Widze ia iesze w tej dziedziżnej tego y Kleynotowey Strále
twárde żeleysce stalowe w drewniány przecie wszczepione / ten pret
że z drzewá miękkiego ná którym wfelka sie może odrzeżać figurá /
w moralnym sensie nie mi nie wyraża insze / tylko one słonna ię y

łatwa do wszytkieg dobrego nature / na miłosierne rezulty inclinat
tillimā voluntatē. Pokazał te miłość na dobre w przyrodzeniu
swoim kiedy oprocz tego co na różne miejsca święte do różnych Klas
ktorow y Kościołow odtazał / pewnym partykulárnym osobom
duchownym obficie nąznaczył iabnuzny od młog na to żadneg mo
tinu oprocz same° pobożne° dobrej natury instinktu nie mając / po
kazał te miłość serca swojego na miłosierne Akty / kiedy czeladzi
swoicy / y tym ktorzy mu kolwiek tylko affekt swoy y przysługę iaką
pokazowali w chorobie / y to y owo rozdać według proporcye ka
zał / pokazałby był y lepiej te wrodzoną w sobie ku dobremu skłon
ność / kiedyby mu była / do zapisów / do fundacy hoynych zawisła
śmierć nie przeszkodziła w latach / tak mu iedną tą święta intenc
cyą ie° poplacała przed Bogiem / iakoby ja był do efektu przywiódł /
ponieważ przywieść iej niemogl / a zwołaszgą kiedy w tak miłkicy y
dobrej naturze były oraz y one moralne twarde skalowe żelesce / ona
mowie finalis perseuerantia, tak dalece resistens, ono iego tak sta
teczne y trwałe w świętych swoich zamiśłach wytrwanie / żeby y
ja sam sobie przy ostatnim punkcie żywota moieg statecznięse° nie
życzył do śmierci przygotowania. Ściadła mu utrapiona Rodzi
cielka w oczach / w onym cieie już trupia białe na sobie mającym
Macierzynskimi łzami obciążone swoje powieki wlepiwszy / aż on
do niej rzecze / moia Dobrodzięto nie stojże mi tu w oczach / iako
by był chciał rzec / nie nad twym mnie teraz utrapieniem ktore tuż
z bolow moich wzuwasz / ale nad moimi grzechami potrzeba serce
moie kwilić / już mnie widze bezpiecznie śmierć w oczy zagłada / nie
przyjaciel dusze moiej około mnie kładąc zdradliwie zamiśła / cir
cuit querens que deuoret, o nrbie tedy niechay dusza moia myś
śli / a w tych zamiśłach prośże mnie w wiecy ni od to° dyktacyey nie
mam / y potym przedto do Krucyfik sie obrociwszy skonał / y Sagitta
emissa in locu destinatum, ten miłki preter przyrodzenia dobrego y
tak twarde żelesce duchowne z dziedzięney Strzali tego w niebie
mu miejsca dostały. Theologowie wza iż cztery są znaki albo ra
zcy skutki przeznaczenia nasieg do chwały niebieskiej ktoremi Bog
nas wabi y iednoczy z sobą / vocatio, iustificatio, perseuerantia, B
& glorificatio, powołanie niebieskie do Miaryś. do zachowania
statutow

statutowy Przykazania Boskie/ do pokuty świętey/ y do innych po-
bożnych Chrześcijańskich uczynków/ vsprawiedliwienie dusze naszey
per gratiam sanctificantem, stateczne do ostatniego punktu ży-
cia doczesnego w dobrych sprawach wytrwanie / a náostatet samo-
ono w niebie wwiełbienie náše: ten czwarty skutek dopiero sie
po skończemu terażniejszyego życia ná duszach naszych wystawi/ bo
per ordinariam potentiam Dei iáko wiecie mądrzy/ nie możemy
bydź comprehensorami Boswá ná tym świecie / te pierwsze zaśie
trzy w tym żywocie nam po ki viatorami iesteśmy ordinarié Bog
Wszchemocny daie z osobliwey łaski swojej Boskiey / zgádnicieś
mi który też między temi trzema nayspewnieyszym iest znákiem
zbawienia nášego? nie inšy iest Chrześcianie moi tylko perseue-
rantia śwista/ powołanie Boskie miewaia y reprobi, miewaia
mowie y one dusze táżże które sie w rece czártowskie do Piekła do-
stáia multi vocati pauci verò electi, vsprawiedliwienie miewaia
y reprobi, bo przy Krzcie świętym przy Sakramentách pokuty
świętey były nie raz y potępione dusze vsprawiedliwione / ale po-
tym przez grzechy śmiertelne łáskę Boską zgubiły w nieláscę
iego zwiátá tego zeszły y ná piekielná sie podmieta dostały / ale
twardę wytrwania/ stalowey perseuerancyey w dobrym aż do kon-
cá / nie máia ná tym świecie tylko ci którzy efficaciter statecznie
od Boga y niepochybnie są ná niebieskie przeznáżeni/ delicye/ czy-
tacie sobie o tym ex professo Augustyná s. zemná teraz tylko
konkluduycie że te finalem perseuerantiam to stateczne wytrwa-
nie ostatnie w pobożnych Chrześcijańskich dziełach w skłonney oney *In lib. de*
do wszytkiego dobrego náturze świstej pámiéci niegdy Je° III. p. *bono per-*
Razimmerzá Siebultowskię bagzac nie możemy co inšęg twierdzić *seueran-*
tylko to że Sagitta emissa ad locū destinatūże mu te twarde żelesze
Zerbowney iego Strzály tym sposobem odemnie interpretowane
do statecznego god niebieskich celu niepochybnie trąsily.

A náostatet lubo Zerberze pior tey Strzale nie dáia / iezeli wy
jednak przedać ieypiora táżże chcecie / weście wszytkie one z Brá-
terskiego affektu zá dusze Nieboszczykowską záraz po śmierci / do
rozmaitych Rosciolow rozestane suffragia, ná których iáko ná ie-
dnych strzydlách ia bynamniey nie wątpię że w górne wbiáł sie

Pontanius
cap. 11.

de Liber:
AG

Xiphili-
nus in vi-
ta Seueri

Fulgus li-
bro 5. c. 5.

niebiosá. Sagitta emissa in locum destinatum. Frášká to y mnie
že Scipio Numantius niegdy ná oświádczenie Bráterskicy swoiey
miłości Jábiuřkowi Rodzonemu swoiemu wřytke swoje dobra
dziedziczne dárował: frášká že Seuerus Imperator Rzymři dla
Geti bráta swoiego w pul Rynku řzerozłota wystáwíc kázal Sta-
tuę: že Luidá Krol Gottřki/ dwie lecie tylko sam ná Kroleřtwie
bedac/ Lenogildowi Brátu/ Kroleřskiego Berlá y Korony w-
řapil y to frášká/ bo to wřytke z časem obiega y ginie/ to y mnie
tylko grunt gdy miedzy Brácią takowa miłosc řie znáydzie že
ieden řmiercia swoia drugich poprzedziwřy/ tak ratowány od
nich řrářnemi řřírámí Mřy řwietych/ fundácyámí y rozdá-
temi Chřeřciánřkími wczynámí przed Mřestátem Boga Clay
wřřęego zostáie/ že go dla tego Bog prořto iáko jedne řřezále in
locum destinatum pedzaca do řiebie przypuřęa/ y ná wiecznym
gruncie nigdy nie wřřázęego Kroleřtwá dziedzizy. Ich Mřo-
řciow PD. Ğiebulowskich wřochánych y miłych Bráćiey Ğieboř
řęęękowskich minawřy/ bárzo nie wiele řwiat takowych Bráćiey
noři/ ktorzy by to řukcesřy wřytke/ bona munda & libera bez cie-
řaru namnieřęego po Bráćiey swoiey pobrawřy/ áby raz w rok
zá duře ich Mřa řwieta odpráwíc/ roznice wřynić/ áłbo ktore
opus pium áplikowác kázáli/ á co gorřa onym legácyom w teř
řtámentách/ ordynácyom ořtátním/ dispořęcyom wřtáme volun-
tatis do Kořciolow/ do Klastorow/ dla wřogich/áłbo wřřęwřdo-
nych řyie zářracáia gdje moga/ nieznosná przez to cieleřosc/ du-
řom Bráterskim czyniac/ iuz ná ten čas wřoga oná y wřrapiona
duřá trudno řie puřcić ma řu niebu tanquam řagitta in locum
destinatum, muři řie dobrze zá to y dľugo przypiękác co Brá-
ćięřkowie zábrawřy porořřrářáli/ pomárnowáli/ potráćili/ á ony
woley ořtátniey y řwietye intencye nie wřzynili dořęć. Teraz wla-
řnie mam řposobná takęe do tego okázyř/ řebym was wřřęřkich
popytal coli tákiego Mřdrzec miedzy řmiercia á miedzy miłoscia
zá podobieřřtwa wřnal/ kiedy zárowná oborygu przyznawa potęęa/
fortis est ut mors dilectio, zárowná řmierć á miłosc w mocy y
Cantic: 8. w řilách řwych chodza: wiem že wy ná to rzeęęcie že iáko řmierci
muři rzeęę każdá řyiacá řoldowác/ tak trudno řie y miłosci oprzeć
w řyieř

w czykolwiek tylko zaplata się serce / chociaż oboje widomego
 żadnego nie maia oreza; iako sucha y chudorlawa śmierć każdego
 Goliatą pokona / tak miłość choć w dziecinney zwyklsiny stroić
 ią postaći bezpiecznie się na każdego by śnać na nastarłego rzuci /
 iako śmierć odeymnie zmysły tak miłość odeymnie rozum / iako
 śmierć na leniwym błędym koniu swoim każdego dogoni / tak
 miłość choć ślepa hartowna Strzala swoją każdego ugodzi / iako
 śmierć każde ciało trufty / tak miłość każde serce rani / zacząłm nieś
 od rzeczy że Medrzec iednątowa siła y tey y owej przyznacie fortis
 est vt mors dilectio, słusne odpowiedzi; Hieronim s. także mowi
 że cegokolwiek tylko śmierć dotazala w Chrystusie tego wszytkieg
 dotazala miłość Jezusowa w Przenaswietsey Pannie / *MARIA*
dilectio vt mors fortis extitit, quia mortem Christi suam fe-
cit / dobrze tedy Salomon rowna potęgę miłości z śmiertelną po-
 tencya / ale ja ięszce przydam / że lepiej nie mogł Medrzec śmierci
 iako do samey miłości przyrownać / bo iako śmierć prosto do ziemię
 każde zmarłe ciało spuszcza / tak miłość Chrześciańska / prawdziwa
 miłość braterska / braterskiey od ciałaoddzieloney duszy / prosty per
 opera pia przez wierna testamentu exekucya do niebą gościniec w-
 torować może : Taka ią miłość braterska J. M. M. P. Giebul-
 wskich wznamam kiedy wszytkie ostatnie postanowienia braterskie
 exnunc do skutku przywiódłszy / do różnych miejsc s. pobożne zaraż
 pooddawawłszy legara, y inne różne w bogim rozdawłszy ialmużny / w
 czymkolwiek tylko nads to miłość braterska kazala ratowali szęrze
 Niebośczykowskią duszę / tak iż ja mowić moge że ten Chrześciański
 y s. ich affekt braterski / tak tey duszy do niebą in locū destinatū do-
 pomogl / iako z luku strzale wypuszczoney do celu nąznaczoney go-
 dzic pretko lotne pomagala piora Sagitta emissā in locū destinatū.

Już tedy że na determinowanym szczęśliwey wieczności J. M.
 P. Kazimierz Giebulowski postanowił się miejscu / ostatnieć przez
 zemnie pożegnanie posyla M. W. M. Pani Giebulowska wkochar
 na Rodzicielko ię? cieści to w prawdzie tyr na cie / tego przed sobą
 do niebą wysylac / ktorymes ty na świecie iako baculo senectutis
 dalsze swoje wspierac zamyslała lata / tym iednak sublewowac się
 mozesz / że lubo tego już gubisz / dwuch iednak ięszce innych wkochar
 nych

*D. Hiero:
 Epist: ad
 Eust.*

nych Synow ná skárość Twoie Wszechmocna reka Boska chowa / w
 których wsłata twoie pokładac możesz nadzieje; mówić iuż tedy
 ten zmárły przejemnie / do szczęśliwego przydniu ostatecznym wyrze-
 nia / á tym czasem jem ja poprzędzić te droge za wola Boska musiał /
 dlatego iuż ci sie ná tym świecie wlecey wprzeimoscia moia Syno-
 wska iako miley Rodzicielce y Dobrodzieyce moiey / przysługować
 nie moge / ále prosię was wtochani Rodzeni / á żebyście nie tylko po-
 winność Wasze Synowska / w posłanowaniu wsłatim oświadcza-
 li. **J. M.** Dobrodzieyce swojey; ále żebyście y za mnie to wszystko sup-
 plementowali do czego by mie tylko ona była z żywota moiego tu
 wsludze swojey aplikować chciała. Dziękuję wam przy tym także za
 te wszystkie pogrzebowe wroczyściosci / przy których viva testimonia
 nieodmienne Braterskie affektu swoje nie czulemu temu ię po-
 kazuiecie trupowi / napomina was á żebyście po Kátholicku dni
 wasze prowadząc ná pamięci zawsze Boskie przykazania mając / tak
 kierowali czasem żywota wasze / żebyście po nim do oneo miastka
 bez czasu dla nas wszystkich od Boga zbudowanego tráfili. Zegna
 y was obiedwie wtochane Rodzone / y za ten affekt Siostrzeński w-
 mizanie dziękuję / którymście mu z Ich Mościami oraz milemi Ma-
 żonkami swoimi oświadczać zawsze razyli. Zegna was wszystkich
 Zrewnych / Przyjaciol / Sąsiadow / którzy mu tu przy tym Akcie
 zálobnym affinitatis amicitiae humanitatis, ostatnie iura wypeł-
 nacie / obiecuie wam to wszystko przed Bogiem nadgradzając w czym
 kolwiek tylko teraz y ciálu y Duszy jego służyć. Potrzebe niegdy
 Dáryusz z Athenyżkami mieć mając púcił tu Ciebie z łuku wy-
 ciągniętego strzale / y modlitwe oraz do Boga Jowisza takowa

*Herodo-
 tus infer
 Psychora
 Lib: 5.*

O Iuppiter contingat mihi vt Atheniensēs vlciscar, mając ia res
 dy tego kazania mego dokóńczyć / biore także w reke moie te dzie-
 dzigna Strzale / przez która światey pamięci niegdy Je Mość P.
 Rázmierz z Roziglow Ciebulowski do celu nieśmiertelności
 dopędził / y tu niebu ja obrociwszy / do prawdziwego Boga Chry-
 stusa Jezusa Modlitwe taką z niegodnych wst moich posyłam /

Lux aeterna luceat ei Domine cum Sanctis tuis in.

aeternum, á wy wysłszy do tych słow moich z nabo-
 żnym sercem przydacie. Requiescat in
 sancta pace, Amen..





